

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9¹⁵—3¹⁵ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczaniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 50 gr. za lin. Jednodz., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem nieliterackich 25%, zastrzeżenie nieliterackich 25%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższa.

Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio linowy, za tekstem 10-cio linowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

O nową szkołę polską. Przebudowa szkoły powszechnej.

Odrodzone Państwo Polskie, powstałe na gruzach zaborczych mocarstw, znalazło się w bardzo trudnych warunkach. Trzy zaborcy — a z nimi trzy rozmaite w ciągu długich lat formy rządzenia — dały nielata trudności do pokonania. Już na wstępie należało dążyć do zniwelowania różnic dzielnicowych i osiągnięcia jednolitego typu obywatela. Zadaniu temu miała uczynić zadość, m. in. siedmioletnia szkoła powszechna i oparte na niej inne zakłady naukowe. Życiowe doświadczenie kilkunastu lat wykazało duże braki w zasadniczym ujęciu zagadnienia. Jeśli idzie o formy ustrojowe — nieżywołną okazała się zasada tworzenia siedmiu typów publicznych szkół powszechnych, w zależności od ilości dzieci. Szkoły jedno, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć i siedmioklasowe o tej samej ilości lat nauczania i o tym samym prawie programie naukowym, a o równej ilości sił nauczycielskich — stwarzały labirynt, w którego korytarzach łatwo mógł się zgubić nie tylko uczeń, ale i nauczyciel.

Z drugiej strony szkoła ta, mimo swej nazwy, nie była szkołą powszechną, gdyż w praktyce obejmowała ona warstwy mniej zamożne, podczas gdy inne uczyły dzieci w domu, lub na t. zw. kursach wstępnych, organizowanych przy gimnazjach. Przy takim ujęciu rzeczy nie mogło być mowy o daniu jednolitych podstaw wychowawczych młodym obywatelom i sprężeniu ich wspólną myślą służenia Ojczyźnie.

Tu również duże zastrzeżenia musiano mieć ze względu na przeładowanie encyklopedycznymi, oderwanymi od życia, wiadomościami programu, który obowiązując nauczyciela, czynił ze szkoły instytucję nauczającą, lecz słabo oddziaływującą na wychowanie.

Takie ujęcie form organizacyjnych wykazało już po kilku latach swą wadliwość, gdyż szkoła, mimo dużych wysiłków, nie dawała tych wartości, na jakie czekali.

Jednym z głównych pionierów nowej szkoły (nie tylko powszechnej) był ś. p. minister Czerwiński. Sprezykował on wyraźnie ideał wychowawczy, któremu winna służyć polska szkoła. Ideał ten został zaakceptowany i jest nim: **aktywny, twórczy obywatel — bohater o lepsze jutro Państwa**.

Przy takim ujęciu ideału wychowawczego — szkoła z instytucji nauczającej miała się stać przede wszystkim instytucją wychowującą w duchu obywatelskim i bezpośrednio przy gotowująca do twórczego życia w społeczeństwie.

Zrealizowanie powyższego w formie prawnej przyniosła ustawa o ustroju szkolnym z dnia 11 marca 1932 roku. Mówi ona wyraźnie, że szkoła ma wychowywać obywatela świadomego swych obowiązków i twórczego — oraz ma mu zapewnić wyrobienie moralno-religijne, umysłowe, fizyczne i dać przygotowanie do życia.

Ustawa ta zmienia równocześnie formy ustrojowe szkolnictwa. W miejsce dawnej siedmioletniej szkoły powszechnej, ośmioletniego gimnazjum i dość upośledzonej szkoły zawodowej, jawia się: nowa siedmioletnia szkoła powszechna, oparte na niej zewnętrzne gimnazjum i dwuletnie licea ogólnokształcące, oraz rozmaite szkoły zawodowe, posiadające w zasadzie prawa szkół średnich ogólnokształcących.

Ogólne ramy ustawy o ustroju szkolnym wypełnione są obecnie szczegółami zawartymi w odpowiednich statutach.

Statut, określający organizację szkoły powszechnej ukazał się w dniu 21 listopada 1933 roku. Na wstępie określono w nim zadania szkoły powszechnej: **ma ona dać dziecku jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego, oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego.** Winna ona dać również wychowanie i takie wykształcenie, które umożliwiłoby mu przechodzenie do innych szkół o bezpośrednio wyższym poziomie nauczania, bez osobnego przygotowania. Szkoła powszechna powinna jest również do tego, by przez swój wpływ na życie społeczne śro-

wiska przyczyniać się do rozwoju oświaty i kultury tegoż.

Pod względem organizacyjnym w miejsce dawnych siedmiu typów szkół powszechnych utworzono trzy, a mianowicie: szkołę powszechną stopnia pierwszego, szkołę powszechną stopnia drugiego i szkołę powszechną stopnia trzeciego. W każdej z nich obowiązują siedmioletni czas nauczania — jednakże w danym siedmioletnim okresie nauczania realizowany jest ten sam program nauczania, lecz o różnym zakresie. W tym właśnie celu cały materiał wychowawczy i naukowy siedmioletniej szkoły powszechnej podzielono na trzy szczeble. Pierwszy z nich obejmuje elementarny zakres wykształcenia ogólnego i w pełni obowiązują wszystkie trzy typy szkół. Drugi szczebel jest rozszerzeniem i pogłębieniem szczebla pierwszego i obowiązują w pełni w szkole drugiego i trzeciego stopnia. Trzeci szczebel ma przysposobić młodzież pod względem społeczno-obywatelskim i gospodarczym z uwzględnieniem zagadnień związanych z środowiskiem, w którym znajduje się szkoła. W pełni obowiązują on tylko w szkole trzeciego stopnia.

Omówienie zasad organizacyjnych nowej szkoły powszechnej przejrzyściej wystąpi na tle odpowiednich typów szkół.

Najwyżej zorganizowana szkoła powszechna jest szkoła trzeciego stopnia. Może ona istnieć tam, gdzie jest najmniej 211 dzieci obowiązanych do nauki szkolnej. Posiada ona siedem klas (każda o jednorocznym kursie nauczania) i realizuje wszystkie trzy szczeble programowe w pełnym zakresie: materiał wychowawczy i naukowy objęty programem pierwszego szczebla realizuje w klasie I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej, — materiał wychowawczy i naukowy, objęty programem drugiego szczebla w klasie V-ej i VI-ej i materiał szczebla III-go — w klasie VII-ej. W szkole tego typu pracują najmniej pięciu nauczycieli, przy czym liczba ich wzrasta w zależności od ilości dzieci.

Szkoła powszechna drugiego stopnia może być utworzona tam, gdzie jest najmniej 121 dzieci obowiązanych do nauki szkolnej. Posiada ona 6 klas, w czem 5 o kursie jednorocznym, a szósta (najstarsza) o kursie dwuletnim. Szkoła ta realizuje całkowicie pierwszy i drugi szczebel programowy, a ze szczebla trzeciego — tylko najważniejsze składniki (w klasie szóstej). W zależności od liczby dzieci pracuje w niej trzech lub czterech nauczycieli.

Szkoła powszechna stopnia pierwszego — jest szkołą najmniej zorganizowaną i istnieje tam, gdzie liczba dzieci, obowiązanych do nauki szkolnej, jest mniejsza niż 121. Posiada ona tylko cztery klasy, z których I-sza i II-ga mają kurs jednoroczny, III-cia — dwuletni, a IV-ta — trzyletni. Realizuje ona całkowicie tylko pierwszy szczebel programowy, a ze szczebla drugiego i trzeciego czerpie tylko najważniejsze elementy. Pracuje w niej jeden lub dwóch nauczycieli.

W związku z przebudową szkoły powszechnej musiał również ulec przebudowie i program jej pracy wychowawczej i naukowej. Osią przewodnią programów stała się: Polska i jej kultura materialna i duchowa. Materiał naukowy uległ znacznej redukcji z tem, że przedwzrostkiem zwrócono uwagę na głębsze ujęcie tych zagadnień, które zawierają w sobie walory wychowawcze. Wychowanie obywatelsko-państwowe, przygotowanie do życia gospodarczego, pogłębienie kultury życia codziennego i odpowiednie wyrobienie umysłowe, to podstawowe wartości, jakie każdy wychowanek szkoły powszechnej wynieść z niej powinien.

O atmosferze życia szkoły powszechnej świadczy w dużej mierze rodzaj regulaminu, określającego obowiązki uczniów, a podanego w statucie.

„Wychowując się i kształcąc w szkole uczeń ma przysposobić się do tego, by przez dalszą pracę nad sobą w okresie młodzieńczym stał się pożytecznym obywatelem Państwa. Uczeń dąży do wyrobienia religijnego, do uszlachetnienia swych uczuć i umocnienia charakteru, a zarazem kształci

WSPÓLNICY ZABÓJCY ARESZTOWANI.

BUKARESZT, (Pat). Policja aresztowała dwóch wspólników zamachowca Constantinescu.

Bawiący w Szwajcarii minister spraw zagranicznych Rumunii Titulescu został wezwany do niezwłocznego powrotu do Rumunii.

BUKARESZT, (Pat). Policja aresztowała w sobotę rano w pobliżu Sinaja w miejscowości Comarnic jednego ze wspólników zamachowca Constantinescu. Drugiego aresztowano w pobliżu idącym do Bukaresztu, w pobliżu Busteni.

Na dworcu kolejowym w Sinaju w sobotę rano nastąpił wybuch nowej petardy. Wybuch zranił lekko znajdującego się w pobliżu dziecko. Policja przypuszcza, że petardę tę pozostawił za zamachowcy na dworcu jeszcze w nocy.

SYLWESTER POD ZNAKIEM ŻAŁOBY.

BUKARESZT, (Pat). Wszystkie uroczystości z okazji Nowego Roku zostały odwołane.

SZCZEGÓŁY ZAMACHU.

BUKARESZT, (Pat). Wiadomość o zamachu na premiera Duca nadeszła do Bukaresztu w chwili, gdy publiczność tłumnie opuszczała teatry i kina, wywołując wszędzie oburzenie.

Niezłocznie zwołane zostało posiedzenie Rady Ministrów, które trwało do godziny 1-ej. Wydany po tem posiedzeniu komunikat podaje szczegóły zamachu i zeznania sprawcy Constantinescu, który przyznał się do należności do rozwiązania organizacji skrajnie prawicowej „Żelaznej Gwardii” i dodał, że zamach był już oddawna przygotowywany. Zamach został dokonany w następujących okolicznościach:

BUDAPESZT, (Pat). „Pester Lloyd” przynosi artykuł Mussoliniego na temat perspektyw politycznych przyszłego roku.

Mussolini stwierdza, że zwolennicy całkowitego rozbrojenia musieli ostatecznie pogrzebać swe nadzieje. Świat musi rozpocząć od nowa, jeżeli chce osiągnąć polepszenie warunków politycznych. Rozwiązanie obecnych trudności musi się rozpocząć reformą Ligi Narodów, która albo będzie zreformowana, albo zginie, bowiem Liga Narodów, bez udziału najpotężniejszych państw, nie ma celu istnienia.

Mussolini zapowiada, że rok 1934 przyniesie prawdopodobnie powrót do systemu równowagi sił. Pomimo zaciemnienia horyzontów politycznych, zwłaszcza nad Pacyfikiem, nie

Premier Duca w otoczeniu burmistrza Costinescu i generalnego sekretarza prezydium rady ministrów Vlahido skierował swe kroki w stronę grupy turystów, wśród których stał jego znajomy. W momencie, kiedy premier Duca chciał owego znajomego powitać, Constantinescu strzelił do premiera z tyłu, trafiając go w głowę. Od strzałów tych premier padł martwy. Sprawca zamachu chcąc wywołać panikę, która ułatwiła mu ucieczkę, rzucił petardę. Wybuch ten zranił lekko Costinescu, Vlahide i 2 agentów policji. Ciało zamordowanego premiera przewieziono zostało w dniu 30 b. m. rano do Bukaresztu.

Według dotychczasowych wiadomości, za zamachowiec miał lat 26. W ostatnich wyborach do parlamentu kandydował z listy Żelaznej Gwardii. Tymczasem listy kandydatów Żelaznej Gwardii zostały unieważnione. Morderca oświadczył, że przybył specjalnie do Sinaja, aby dokonać zamachu na życie premiera, którego zarówno on, jak i jego przyjaciele polityczni czynili odpowiedzialnym za wszystkie rozporządzenia, wyrażone przez Żelazną Gwardię.

BUKARESZT DOWIEDZIAŁ SIĘ O ZAMACHU NAJPIERW Z NIEMIECKIEGO RADJA.

BERLIN (Pat). Wiadomość o zamachu na premiera rumuńskiego Duca nadeszła do Berlina niezwykle szybko. Biuro Wolfa uważa, że o zamachu dowiedziano się w Bukareszcie najpierw przez radio berlińskie. Rozgłośnia bucaresteńska nadała wiadomość o morderstwie dopiero w 15 minut później. Prasa niemiecka wyraża zgodną opinię, że zgon premiera Duca będzie miał daleko idące następstwa polityczne, gdyż nastąpił właśnie w bardzo ważnym momencie dla polityki wewnętrznej Rumunii. Dzienniki podkre-

Angelescu następcą zmarłego premiera.

BUKARESZT, (Pat). Król Karol przyjął kolejno w nocy na audjencji ministra oświaty Angelescu oraz ministra finansów Konstantego Bratianu. Po audjencjach tych król mianował

Slają pozatem i znaczenie zewnętrzno-polityczne zamachu, wskazując na zdecydowanie profrancuskie stanowisko premiera Duca.

PRZEWIEZIEŃ ZWŁOK DO BUKARESZTU.

BUKARESZT, (Pat). O godzinie 16 przybył z Sinaja do Bukaresztu pociąg ze zwłokami premiera Duca. Na dworcu byli zgromadzeni wszyscy członkowie rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz oraz obywateli tłumy publiczności. Ministrów, kole-dyż tragię zmarłego premiera przeniesli trumnie z jego zwłokami na swych barkach z wagonu, składając ją na lawecie armatniej. Trumnę okryto szalandem o barwach narodowych, przy dźwiękach marsza żałobnego, odebranego przez orkiestrę wojskową. Oddział garnizonu bucaresteńskiego oddał honory wojskowe. Wzdłuż ulic, które mi kroczył orszak żałobny, zgromadziły się tłumy publiczności, których liczbą przewyższała 200.000 osób. Trumnę ze zwłokami premiera złożono na katafalku w Ateneum.

POGRZEB NA KOSZT PAŃSTWA.

Rada ministrów postanowiła urządzić zmarłemu pogrzeb na koszt państwa. Pogrzeb ten odbędzie się prawdopodobnie w niedzielę. Na stanowisko premiera powołany ma być minister oświaty Angelescu.

W związku z zamachem władze dokonały szeregu aresztowań wśród przywódców organizacji „Żelaznej Gwardii”. Ostatecznie ustalono, że pogrzeb zamordowanego premiera Duca ma być charakterem manifestacji ogólnonarodowej, odbędzie się we środę w obecności króla, w pałacu Ateneum w Bukareszcie. Zgodnie z wolą zmarłego wyrażoną w testamentie, ciało jego zostanie złożone w kościele w wiosce Urseni, koło Ramnic Valcea.

Angelescu następcą zmarłego premiera.

ministra Angelescu prezesem rady ministrów.

Po nominacji Angelescu udał się natychmiast do Bukaresztu, gdzie zbierała się rada ministrów.

Mussolini przepowiada...

upadek Ligi Narodów i faszyzację świata.

BUDAPESZT, (Pat). „Pester Lloyd” przynosi artykuł Mussoliniego na temat perspektyw politycznych przyszłego roku.

Mussolini stwierdza, że zwolennicy całkowitego rozbrojenia musieli ostatecznie pogrzebać swe nadzieje. Świat musi rozpocząć od nowa, jeżeli chce osiągnąć polepszenie warunków politycznych. Rozwiązanie obecnych trudności musi się rozpocząć reformą Ligi Narodów, która albo będzie zreformowana, albo zginie, bowiem Liga Narodów, bez udziału najpotężniejszych państw, nie ma celu istnienia.

Mussolini zapowiada, że rok 1934 przyniesie prawdopodobnie powrót do systemu równowagi sił. Pomimo zaciemnienia horyzontów politycznych, zwłaszcza nad Pacyfikiem, nie

wierzy on w możliwość wojny, a to z powodu braku kapitałów, jak również dlatego, że narody przeżywają obecnie okres wewnętrznej odbudowy i uspokojenia.

Dawny system demokratyczno-liberalny rozciął się w grzy. Będzie-

my świadkami — oświadcza Mussolini — wzrostu w nadchodzącym roku koncepcji korporacyjnych we wszystkich krajach. Mussolini jest przekonany, że rok 1934 będzie stanowił decydujący krok w kierunku faszyzacji świata.

Problem rozbrojenia

w ujęciu min. Neuratha.

BERLIN (Pat). Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath udzielił berlińskiemu korespondentowi „New York Times” wywiadu, w którym ponownie przedstawił swoje stanowisko Niemiec w sprawie rozbrojenia.

Doświadczenie ostatnich lat 8 wykazało — mówi von Neurath — że silnie uzbrojone państwa, zwłaszcza Francja, nie chcą się rozbroić, to też brak woli silnie uzbrojonych

państw do rozbrojenia musi być przyjęty obojętnie do punktu wyjścia dalszych rokowań. Zyczenia Niemiec w tych warunkach są niezwykle skromne. Zmierzają one do zapewnienia Niemcom minimalnego deficytu w zabezpieczeniu wojennym, z którego nie mogą one zrezygnować ze względu na wysoki stan zbrojeń swych sąsiadów. Rozmowy dyplomatyczne w tej kwestii są w toku. Ze strony niemieckiej rokowania prowadzone są w duchu gotowości do porozumienia i ze szczerą wolą pokoju. Jeżeli partner — zaznaczył minister — ożywny będzie tym samym duchem, można mieć nadzieję, że dojdzie do porozumienia. W każdym razie rząd niemiecki, przy jednoczesnym praw i równego bezpieczeństwa, stawia kwestię z całą energią i nieugiętością, mając za sobą całą wolę narodu. W końcu minister powtórzył zapewnienie, że Niemcy gotowe są zawrzeć ze wszystkimi państwami pakt, o nieagresji.

RESTAURACJA ITALIA przy Hotelu Italia
Telefon 13-61.

Dorocznym zwyczajem urzęda

**Wesołe Spotkanie Nowego Roku
w Noc Sylwestrową**

Orkiestra, Ceny umiarkowane.

Druga piatiletka.

MOSKWA, (Pat). Opublikowano dziś wytyczne drugiego planu 5-letniego, opracowanego przez premiera Molotowa i prezesa Gosplanu na rozpoczynający się 25. I. XVII zjazd partii, a zatwierdzony przez Politbiuro.

swój umysł i zdobywa sprawność fizyczną.

W szczególności uczeń:

- a) pracuje chętnie i sumiennie w szkole i w domu, starając się, by praca jego była zawsze rzetelna, dokładna i wytrwała.
- b) wypełnia dokładnie wszystkie swoje obowiązki.
- c) kocha rodziców, szanuje nauczycieli, a względem wszystkich osób, które go otaczają — jest ufnym, życzliwym i uczynnym, w miarę możliwości pomaga w pracy innym, zwłaszcza słabszym od siebie.
- d) jest koleżeńskim, bierze czynny udział w życiu swej klasy, a w klasach wyższych nadto w życiu organizacji uczniowskich, do których należy.

Zasadniczym celem drugiej piatiletki ma być ostateczna likwidacja elementów kapitalistycznych i klas społecznych na zasadzie całkowitej kolektywizacji rolnictwa.

e) dba o czystość ciała, jest schludny w ubiorze, współdziała w utrzymywaniu ładu w szkole, szanuje cudzą własność i ochrania dobro publiczne, a zwłaszcza nie niszczy przedmiotów i urządzeń szkolnych.

f) ćwiczy i usprawnia ciało, aby być zawsze dzielny i zdolny do znoszenia niewygód.

Uczeń jest śmiały i pogodny, zawsze mówi prawdę, kocha swoją szkołę i dba o jej honor.

Powyższe ogólne omówienie statutu szkoły powszechnej rzuciło światło na zadania teje. Właściwie zrealizowanie tych zadań pozwoli niewątpliwie uczynić ze szkoły powszechnej istotny fundament, na którym trwałe oprze swą działalność zarówno zreformowana szkoła ogólnok-

kształcąca, jak i zreformowane szkoły zawodowe.

Stworzenie trzech typów szkół powszechnych w miejsce dawnych siedmiu, wyraźnie sprecyzowanie zakresu materiału wychowawczego i naukowego dla każdej z nich, a tem samem umożliwienie przechodzenia dzieci ze szkół niższych zorganizowanych — jest niewątpliwie dużym krokiem naprzód. Przy takim ujęciu w każdej szkole zapewni się wszystkim jednostkom ogólne wykształcenie niezbędne dla przyszłego obywatela. Szkoła powszechna da również owo wyrobienie obywatelsko-życiowe, które pozwoli stać się każdemu twórczym obywatelem, cennym nie tylko dla własnego środowiska, ale i dla Państwa.

Leon Łyszczyński.

Premier rumuński dr. Jon Duca,

który zginął tragiczną śmiercią stał na czele rządu od połowy listopada roku bieżącego.

Dr. Jon Duca urodził się w Bukareszcie w roku 1879, był z zawodu prawnikiem. Począwszy od roku 1907 Duca był członkiem parlamentu jako „jeden” z przedstawicieli stronnictwa liberalnego. W pierwszych latach swej działalności parlamentarnej Duca zajmował się głównie sprawami gospodarczymi i społecznymi. Obok Bratianu należał do najwybitniejszych przywódców i organizatorów stronnictwa liberalnego. W roku 1914 Duca został zamianowany po raz pierwszy ministrem. W następnych latach kilkakrotnie piastował teki ministra oświaty, rolnictwa, spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. Ś. p. minister Duca był jednym z głównych założycieli Małej Ententy. Po śmierci Vintila Bratianu w roku 1930 w grudniu, Duca stanął na czele stronnictwa liberalnego. Dzięki swym wielkim zdolnościom politycznym i szlachetnym swemu charakterowi premier Duca należał do najpopularniejszych postaci świata politycznego Rumunii.

Kondolencje.

WARSZAWA, (Pat). W związku ze zgonem premiera rumuńskiego Duca, który padł wczoraj ofiarą zamachu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wysłał następującą depezę kondolencyjną do króla Rumunii Karola II:

Jego Królewską Mość Karol II, Król Rumunii, w Sinaju.

Głęboko wzruszony pragnę wyrazić Waszej Królewskiej Mości, w imieniu moim i Rzeczypospolitej Polskiej uczucia najszerszego żalu i zapewnienia o współczuciu, z jakim cała Polska uczestniczy w żałobie, okrywającej Rumunię.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

WARSZAWA, (Pat). Prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz wystosował do ministra Angelescu depezę następującej treści:

Pod wrażeniem okropnego zamachu, który pozbawił Rumunię jednego z jej najwybitniejszych mężów stanu, pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję o głębokim współczuciu, z jakim Rząd Polski przyłącza się do żałoby, okrywającej dziś naród zaprzyjaźniony i sprzymierzony.

(—) Janusz Jędrzejewicz
Prezes Rady Ministrów

Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck przesłał rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych Titulescu następujący telegram:

Głęboko wzruszony wiadomością o okropnym zamachu, którego ofiarą padł prezes Rady Ministrów, pospieszam przesłać Panu wyrazy mego najgłębszego, najserdeczniejszego współczucia.

NABOŻENSTWO ŻAŁOBNIE W WARSZAWIE.

WARSZAWA, (Pat). Poselstwo rumuńskie zawiadamia, że w niedzielę o godzinie 1-ej po poł. odbędzie się w cerkwi prawosławnej na Pradze nabożeństwo za duszę zamordowanego premiera rumuńskiego.



ŁAGODNIE DZIAŁA

Herbata Przeczyszczająca

„Plantol” Maj. A. Bukowskiego

Rozbicie się pasażerskiego samolotu.

Zginęło 10 osób.

BRUKSELA, (Pat). Samolot pasażerski, kursujący między Brukselą a Londynem, opuściwszy w sobotę w godzinach popołudniowych Brukselę, wpadł koło Brugge na słup emisyjny

stacji radiowej Ruysselede. Pilot z powodu gęstej mgły nie zauważył szkody.

Samolot zderzywszy się ze słupem stanął momentalnie w płomieniach, 8 pasażerów, pilot i telefonista zostali zabici. Zwłoki ich są zupełnie zgniecione. Siła uderzenia była tak wielka, że samolot przewrócił słup emisyjny, posiadający 100 metrów wysokości.

Wśród zabitych znajduje się dyrektor spółki „Pepee” Halperin, który przybył w dniu wczorajszym do Brukseli, gdzie miał konferować z radcą handlowym poselstwa polskiego Litwińskim. W sobotę o godzinie 1-ej dyr. Halperin wylądował z lotniska w Brukseli do Londynu.

Dr. Adolf Hirschberg.

Żyć i Polska

Szkie publicystyczne.

Cz. I. Między biegunami.

Cz. II. Na nowej drodze.

Cz. III. Próba syntezy.

Ukaże się w najbliższych dniach.

Wspomnienia o ks. Lewickim.

Od p. I. D. z Podola, otrzymujemy garść wspomnień o nieodżałowanej pamięci ks. Lewickim, którymi dzielimy się z naszymi czytelnikami. Wilno długo nie będzie mogło zapomnieć kapłana, który był wzorem dla swych współtowarzyszy pracy, a dla świeckich budującym przykładem cnót i prawdziwie chrześcijańskiej miłości bliźniego, połączonej z wytwornością form i wielką prostotą w obejściu.

Urodzony w zamożnej rodzinie ziemiańskiej, dziać go Julian był marszałkiem szlachty, ojciec Karol, osiadł w Kiszyniowie, kupiwszy tam piękny dom z ogrodem. Ożeniony z piękną niepospolitą cnotą p. Julią Brzozowską, córką milionera podolskiego, nie otrzymał żadnego posagu, gdyż ożenek ten miał miejsce już po bankructwie ojca Brzozowskiego. Anielskiej łagodności i cichych obyczajów domowych, matka późniejszego ks. Zygmunta rzadko wychodziła z domu i przeważnie tylko do kościoła, ojciec zaś podróżował ciągle i był biegunowo różnego usposobienia; żywym, światowemu i ruchliwym. Młody Zygmunt odziedziczył raczej usposobienie po matce, gdyż od dziecka okazywał wielką pobożność i zamyślenie, lubił zabawy w księdza, odrzucał nabożeństwa i pouczał rówieśników. Niezmiernie zdolny, obdarzony świetną pamięcią, w szkole realnej uczył się z łatwością i wzorowo.

Po ukończeniu gimnazjum, odwoził go ojciec na odpoczynek do Zakopanego, ale stęskniony do rodziny chłopak, wrócił do święta Bożego Narodzenia cieszyć się rodzeństwem, miał brata i siostrę, oraz ukochanymi rodzicami.

Po wstąpieniu na Politechnikę w Rydze, okazał takie zdolności w dziedzinie chemii, że Go profesorowie namawiali do pójścia drogą naukową i starania się o asystenturę i stanowisko profesora, tembardziej, że wielki wpływ jaki osiągnął w krótkim czasie wśród kolegów, których zjednywał niezwykle miłym, przyjaznym sposobem bycia, przeznaczał Go na pedagoga. Korporacja Arkonii wysoko ceniła kolegę i przyznawała Mu od powiedzialne stanowiska wśród swych organizacji, a na odjeździe z Politechniki, darowali Mu koledy sygnet pamiątkowy z napisem „Kardynałowi” bo takie nosił u nich przezwisko.

Po otrzymaniu dyplomu inżyniera, wstąpił w Kronsztacie na służbę rządową, gdzie pracował w laboratoriach marynarki wojennej, przy fabrykacji torped i bomb. Tam również, bogato obdarzony przez naturę, piękny, zamożny, zdolny niepospolite, ustosunkowany, mający w Petersburgu żywciliwych protektorów, fachową wiedzę i towarzyskie zalety. Powodzenie miał zapewnione w każdej dziedzinie i wiodło Mu się też zna komicie. Otwierały się duże perspektywy majątkowe i coraz wyższe stopnie kariery inżynierskiej. Mimo iż młody inżynier odznaczał się wielką na wiek swój pobożnością i nawet w wesolych korporacyjnych stosunkach utrzymywał jemu tylko właściwą powagę i statek, wszyscy Jego znajomi i bliscy sądzili, że los swój ustalił. Jednak po dwóch latach tego życia, przyjechał do Rodziców i oświadczył im, że spełnił ich wolę, ale dziś, gdy jest człowiekiem dojrzałym i materialnie od siebie tylko zależnym, postanowił iść za głosem powołania i wstępuje do seminarjum. Stało się to pod kierunkiem Biskupa E. Roppa, i odtąd dzieje ks. Lewickiego, znane są Wilnu dobrze. Mieszkańcy naszego miasta znali ks. profesora i cenili Go, uznając Jego wielką ofiarność i poświęcenie zadaniom kapłańskim i poświęcenie stanowisku, na jakim Go los postawił. W przeciwnieństwie do wielu innych ks. Lewicki, porzucając światowe korzyści, poświęcał wiele, odszedł od ziemskich dóbr i zaszczytów wybierając dobrowolnie trudne stanowisko kapłana, na którym wytrwał zgodnie do końca, jako ofiarna, prawdziwie duchem Chrystusa owiana jednostka.

Temu szczegółami z Jego życia chcieliśmy się podzielić z naszymi czytelnikami.

Pełne wyniki wyborów do Rad Gminnych w pow. wileńsko-trockim. B. B. W. R. przypadło 65% mandatów, opozycji i na listy dziłkie 35%.

Wyniki zakończonych wyborów do rad gminnych w ogólnym podsumowaniu przedstawiają się jak następuje:

Zgodnie z ustawą na wszystkie 15 gmin tego powiatu przypadło po 20 mandatów radnych gminnych t. j. w sumie 300 mandatów, z czego 194 zdo były listy wystawione przez komitety wyborcze BBWR, pozostałe zaś 106 mand. przypadło na listy opozycyjne i dziłkie. Procentowo stan posiadania BBWR. określa się liczbą 64,75 proc., rozbił się zaś na drobne grupki opozycji 35,25 proc.

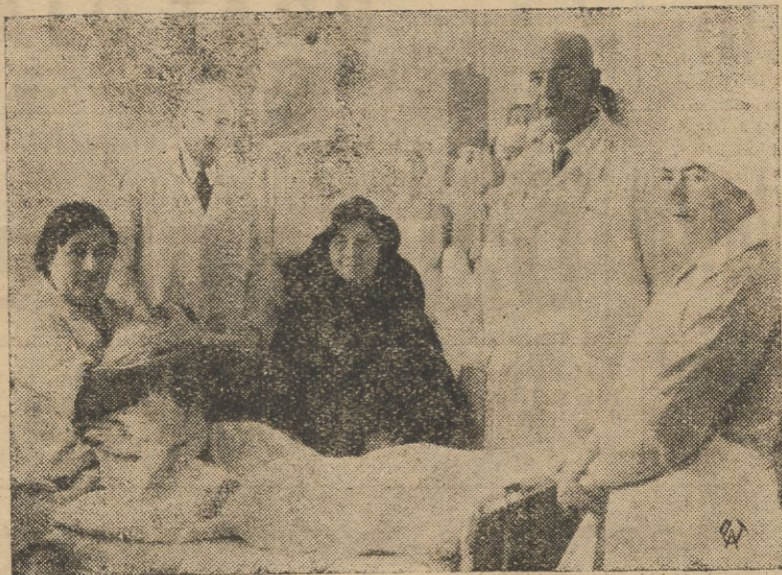
Listy BBWR. zdobyły 100 proc. mandatów w gminach: orańskiej, gierwiackiej, miekunińskiej, rudominskiej i podbrzeskiej, przeciwnicy zaś listy w gminie niemenczyńskiej i rudzińskiej. W pozostałych gminach podział mandatów w ogólnym zarysie przedstawiał się w następującym stosunku cyfrowym i procentowym: W Wornianach BBWR. 15 mandatów (75 proc.), inni 5 mandatów (25 proc.); w Trokach (gmina wiejska) BBWR. i opozycja endeckiej przypadło po 10 mand. czyli w stosunku 50-procentowym; ta kiż sam wynik był w Olkienkach z tą różnicą, że 50 proc. mand. przypadło

na lokalną listę litewską. W Mejszagołach i Turgielach BBWR. przypadło po 18 mandatów czyli 90 proc., innym po 2 mandaty (10 proc.) w Sołecznikach BBWR. 11 mand. (52%) w stosunku do 9 mand. endeckich (48 proc.); odwrotny natomiast stosunek okazał się w Rzeszy, gdzie również na widownię wypłynęła opozycja endecka, uzyskując 11 man. na 9 BBWR.; w Szumsku wskutek walki pomiędzy 5 listami na oficjalną listę BBWR. przypadło 3 mand., zaś na 4 pozostałe 17 mand., co się wyraża na niekorzyść listy Nr. 1 stosunkiem 15:85 proc.

Wypadnie nadmienić, że w Rudziszkach i Niemenczyźnie listy BBWR. zostały unieważnione. W Rudziszkach przeszła bez głosowania lista skonstruowana przez dotychczasowego wójta, zaś w Niemenczyźnie lista wójta otrzymała 13 mandatów i dzika 7 mandatów.

W tych dwóch i kilku jeszcze wypadkach gminne komitety wyborcze BBWR., dopatrując się uchyleń regulaminowych, złożyły protesty do władz nadzorczych, domagając się unieważnienia wyborów.

Matka 29-ga dzieci.



Pani Miklas, małżonka prezydenta republiki austriackiej odwiedziła w jednej z klinik wiedeńskich panią Uhrmann, która wydała na świat 29-e dziecko.

Brak 2500 ton węgla.

W lipcu 1931 roku w Wydziale Zasobów Dyrekcji P. K. P. w Wilnie wybuchł skandal. Oto nowy urzędnik, znawca spraw węglowych, przeniesiony z Białegostoku p. Żurawski wykrył, że w Wileńskim składzie opałowym P. K. P. brakuje 2500 ton węgla, to jest około 200 wagonów lub około 10 pociągów. Wartość węgla sięgała niepokojącej liczby 70 tysięcy złotych. Podejrzenie o przywłaszczenie tego węgla padło na asesora wydziału zasobów p. Leopolda Haraburda, pełniącego obowiązki zarządzającego wileńskiego składu opału. Podejrzenie bronił się energicznie, jednak zgromadzone wystarczające ilości sążnów na sformułowanie aktu oskarżenia.

Wczoraj p. Leopold Haraburda stanął przed sądem okręgowym w Wilnie, mając obrońcę w osobie meo. Petrusiewicza. Rozprawę przewodził prezes Brzozowski. Powołano 30 świadków. Proces zapowiadał się sensacyjnie.

Pierwsi świadkowie wyjaśnili sprawę rzekomego zaginięcia 2500 ton węgla. Z zeznań ich można przypuszczać, że brak powstał wskutek błędnego obliczenia nadwyżki, którą zastępcy każdy skład węgla wykazywał po pewnym czasie wskutek nadwagi udzielanej przez kopalnię podczas wysyłki transportów. Komisja rewizyjna, sprawdzając stan składu przed przybyciem p. Żurawskiego stosowała stare metody mierzenia i znajdowała może wskutek tego większą nadwyżkę niż należało. Metoda p. Ż., bardziej precyzyjna do rzeczywistości, wykazała tylko fikcyjność tej nadwyżki, która wyrażała się w sumie ogólnej liczbą przeszło 3500 ton. W rzeczywistości więc nadwyżka, to jest przysrost bezpłatnego węgla wskutek nadwagi „kopalnianej”, wynosił wszystkiego tysiąc ton.

Po wyjaśnieniu tego faktu prokurator zrzekł się pozostałych świadków, a następnie także oskarżenia.

P. L. Haraburda został uniewinniony. WŁOD.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o g. 8.15 i 11.30 wiecz.

Dwa widowiska sylwestrowe

W poniedziałek 1.1. 1934 r.

o g. 4-ej pp. „Pod białym koniem”

o g. 8.15 w. „Targ na dziewczęta”

Zagadkowe samobójstwo

Zastrzelił się w mieszkaniu swego brata

Wczoraj około godziny 1 w południe przy ul. Konarskiego 27 popełnił samobójstwo 24-letni Antoni Filipowicz.

Filipowicz pochodził z prowincji i zamieszkiwał ostatnio u swego brata buchaltera „Polimnu” w Krakowie. Agenci tej instytucji złożyli skargę na złośliwego maturo. W ostatnich dniach chłopiec zdradzał silne podenerowanie co przypisywano zbliznieniu się terminowi egzaminów.

Wczoraj jednak 24-letni Antoni Filipowicz tragicznie rozstał się z życiem.

Nowe ofiary kombinacji z obligacjami dolarowymi

W swoim czasie w Wilnie i na prowincji ukazało się mnóstwo agentów pewnej instytucji bankowej w Krakowie. Agenci tej instytucji w większości wypadków ludzie sprytni i posiadający dar wmawiania łatwo sprzedawali różnorakie na wypłatę proponujące wyjątkowo dobre warunki kupna, mianowicie spłatę wartości dolarów w 20 ratach miesięcznych po 2 zł. 70 gr. (64 zł.).

Miedzy innymi nabył w Wilnie taką dolarówkę niejaki Wejman (Wileński 27), który zdążył już spłacić 19 rat. W początkach grudnia miał on spłacić ostatnią ratę i otrzymał z banku dolarówkę na własność.

Przed wypłaceniem ostatniej raty otrzymał nagłe Wejman z banku list z rachunkiem opiewającym na sumę zł. 36,70 gr. W rachunku tym wymienione są także pożyczki, jak 8 zł. za kontroliowanie przez bank wygnany, 16 zł. za regularne dostarczanie tabeli wygnanych. Na resztę sumy składają się opłaty za port, jakże inne manipulacje oraz o-

row na weksle i zlikwidowaniu potem sklepu.

— Teatr Miejski Pohulanka. — Dziś w niedzielę dnia 31 grudnia o godz. 4 po poł. „Fraulein Doktor”, sztuka, która cieszy się na naszej scenie rekordem powodzeniem. Ceny znizone.

— Teatr Miejski Pohulanka. — Dziś w niedzielę dnia 31 grudnia o godz. 11,30 — w Teatrze na Pohulance Wielka Rewja Sylwestrowa, barwne widowisko w 24 obrazach. Udział bierze cały zespół T. M. na czele: J. Jasińska, S. Zielińska, T. Suchecka, E. Solbrowa, N. Wilińska, M. Węgrzyn, J. Tarkiewicz. Poza tem gościnie wystąpią: W. Biszewska, J. Gorcek i W. Morawski oraz duet taneczny Januszkowich.

W programie specjalnie napisane zagadki: „Kawiarerka”, „M. Szumana”, „Nowy Rok u p. Peckajlo”, „Czego kobieta pragnie” i wiele innych.

— Teatr — Kino Rozmaitości. Wyświetla już ostatnie dni fenomenalnego „King-Konga”. Na scenie „Jasiek” w 2 częściach, (Bet lejem oraz Śmierć króla Heroda).

— Sylwester w Sali Miejskiej — zgromadzi tłumy widzów i amatorów swobodnej, temperamentalnej zabawy przy dźwiękach orkiestry; wejście bez zaproszeń, stroje dowolne, ceny 1,50 dla pań i 2 zł. dla panów. Bufet — atrakcje sceniczne. Sala dobrze ogrzana.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Widowiska Sylwestrowe w „Lutni”. Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia”, występuje z dwoma od dzielniemi, niezmiernie interesującymi programami rewijowymi, skonstruowanymi przez pp. Tatrasńskiego, Wywicz i Wichrowskiego i Ciesielskiego, co dowodzi, że humor na scenie będzie panował niepodzielnie.

— Oba programy są jednakowej treści. Rewja Sylwestrowe w „Lutni” będą się składały z najnowszych, specjalnie na ten dzień napisanych, aktualnych numerów: piosenek, skeczów, rewellersów, baletów w wykonaniu całego zespołu. Pierwszy program Sylwestrowy o godz. 8.15, drugi zaś o godz. 11.30 w.

— „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”. Dziś o godz. 4 po poł. odegrana zostanie świetna baśń świąteczna „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”, która na premierze wywołała na widowni entuzjazm. Baśń ta obok humoru posiada sceny dydaktyczne, oraz przepojona jest szczerem polskim sentymentem.

Początek o godz. 4 po poł. Ceny miejsc od 25 gr.

— Popołudniówka Noworoczna. W dzień Nowego Roku (poniedziałek) o godz. 4 pp. odegrana będzie widowiska — operetkowe „Pod Białym Koniem”. Ceny znizone. Wieczorem zaś świeżo wystawiona operetka „Targ na dziewczęta”. Wtorek również po cennych znizonych „Pod Białym Koniem”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia”, występuje z dwoma od dzielniemi, niezmiernie interesującymi programami rewijowymi, skonstruowanymi przez pp. Tatrasńskiego, Wywicz i Wichrowskiego i Ciesielskiego, co dowodzi, że humor na scenie będzie panował niepodzielnie.

— Oba programy są jednakowej treści. Rewja Sylwestrowe w „Lutni” będą się składały z najnowszych, specjalnie na ten dzień napisanych, aktualnych numerów: piosenek, skeczów, rewellersów, baletów w wykonaniu całego zespołu. Pierwszy program Sylwestrowy o godz. 8.15, drugi zaś o godz. 11.30 w.

— „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”. Dziś o godz. 4 po poł. odegrana zostanie świetna baśń świąteczna „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”, która na premierze wywołała na widowni entuzjazm. Baśń ta obok humoru posiada sceny dydaktyczne, oraz przepojona jest szczerem polskim sentymentem.

Początek o godz. 4 po poł. Ceny miejsc od 25 gr.

— Popołudniówka Noworoczna. W dzień Nowego Roku (poniedziałek) o godz. 4 pp. odegrana będzie widowiska — operetkowe „Pod Białym Koniem”. Ceny znizone. Wieczorem zaś świeżo wystawiona operetka „Targ na dziewczęta”. Wtorek również po cennych znizonych „Pod Białym Koniem”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia”, występuje z dwoma od dzielniemi, niezmiernie interesującymi programami rewijowymi, skonstruowanymi przez pp. Tatrasńskiego, Wywicz i Wichrowskiego i Ciesielskiego, co dowodzi, że humor na scenie będzie panował niepodzielnie.

— Oba programy są jednakowej treści. Rewja Sylwestrowe w „Lutni” będą się składały z najnowszych, specjalnie na ten dzień napisanych, aktualnych numerów: piosenek, skeczów, rewellersów, baletów w wykonaniu całego zespołu. Pierwszy program Sylwestrowy o godz. 8.15, drugi zaś o godz. 11.30 w.

— „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”. Dziś o godz. 4 po poł. odegrana zostanie świetna baśń świąteczna „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”, która na premierze wywołała na widowni entuzjazm. Baśń ta obok humoru posiada sceny dydaktyczne, oraz przepojona jest szczerem polskim sentymentem.

Początek o godz. 4 po poł. Ceny miejsc od 25 gr.

— Popołudniówka Noworoczna. W dzień Nowego Roku (poniedziałek) o godz. 4 pp. odegrana będzie widowiska — operetkowe „Pod Białym Koniem”. Ceny znizone. Wieczorem zaś świeżo wystawiona operetka „Targ na dziewczęta”. Wtorek również po cennych znizonych „Pod Białym Koniem”.

Na Sylwestra!

Ludzie! gwałtu! nie nie wiecie, chodźcie spokojnie sobie, kiedy na Wilna planecie coś się czai, coś się robi!

Aura, nowina nabrzmiała, zaraz cudna wieść urodzi — niech słucha wieść rzesza cała, niech słuchają starzy, młodzi.

Czyli chodźcie po ulicach, czyli się do łóżka kładziecie, niech się cudna wieść zachwyci, na Sylwestra zaprowadzi.

Lecz nie chodź, jak błędne owce, nie bądź jak bezwolna lala, nie zbłądź czasem na manowce, lecz do „Czerwonego Sztrala”.

Ludzie! gwałtu, nie nie wiecie, Zimne ryby z — u licha! Będzie lubczył na bufcie, będzie nektar isnił w kielichach.

Kto ma w sercu tęskny zadior, komu dusza ruda przepala, niech go Hermes zaprowadzi w Sylwestrową noc do Sztrala.

Zawracaj świat w Sylwestra, chęci wsiąga na sto koni, gdy rozplące się orkiestra, od lubczyku się nie wzbroni.

Ludzie, nie nie wiecie? gwałtu! a tu chwila już dobiega! Przecie nikt nie będzie stał tu? Hajda więc do „Czerwonego”

E. K. M.

Ciekawe prace urzędu statystycznego.

Kontrola sprzedaży w Wilnie ryb i masła.

Przed kilku dniami wileńskie biuro statystyczne zakończyło pracę nad kontrolą ryb przywożonych do Wilna. Ścisła kontrola ryb przeprowadzona była na wszystkich punktach wjazdowych. Przez tego w ciągu poprzedniego tygodnia dokonano podliczenia ryb dostarczonych na rynki i do hurtowni. Ścisłe wyniki cyfrowe zostaną sporządzone niebawem. Zawierać będą one prócz danych ilościowych i gatunkowych, miejsca skąd ryby są przywożone do Wilna, charakter połowu i t. p.

Opracowane cyfrowe wyniki przywozu ryb przyczynią się niewątpliwie do zorganizowania i ujednolinita tej tak ważnej dla Wilna dostawy. Jest rzeczą oczywistą, że przy rybołówstwie wileńskim jest nonsensem gospodarstwo importowane ryb z zagranicy, jak to ostatnio na święta Bożego Narodzenia częściowo u nas miało miejsce.

Jednocześnie biuro statystyczne podjęło kontrolę masła, przeprowadzając ją pod kątem ilościowym w około 600 sklepach detalicznych na terenie całego miasta. Kontrola trwa już dwa tygodnie i będzie jeszcze trwała w ciągu całego stycznia. Kontrola masła ma na celu obliczenie konsumpcji masła w Wilnie i stanowi dla przyszłych prac biura statystycznego w tej dziedzinie, rozpoczętej obliczaniem konsumpcji mleka.

Zamieszanie świętacyjne i noworocznych na wypisy niezamierzonych uczeń Gimn. Czartoryskiego składa 3 zł. Dr. Witold Umiański.

Zamiast życzeń noworocznych na LOPP. Kiejstutowo Dnawarowiczowie 2 zł.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 5 zł. na ochronę Z. P. O. K. składają C. i H. Wierusz-Kowalscy.

Urzędniczy Okręgowy i Miejscowy Urzędów Miar w Wilnie, zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych składają ofiary: „Na chleb biednym dzieciom”: Sasinowicz Józef 2 zł., Wyżgo Władysław 1 zł., Możno wiec Edward 1 zł., Zakiewiczówna Paulina 50 gr., Buczyński Józef 1 zł., Szymański Edward 1 zł., Zawadzki Józef 50 gr. — Razem 7 złotych.

Na rzecz bezrobotnych: Sasinowicz Józef 2 zł., Wyżgo Władysław 1 zł., Szymański Edward 50 gr. — Razem 3,50 zł.

Profesorstwo M. i S. Hillerowie 5 zł. na Ochronę Z. P. O. K. zamiast Życzeń Noworocznych.

Zamiast wizyt noworocznych na bezrobotnych p. dr. Jadwiga Muraszkowa 5 zł.

Zamiast powinszowań noworocznych p. Michał Gierosimiuk na bezrobotnych 5 zł.

Zamiast wizyt Noworocznych ofiarowali na chleb dla głodnych dzieci pracownicy Państwowego Banku Rolnego, Oddziału w Wilnie: pp. Dyrektor Ludwik Maculewicz — 10 zł., Tadeusz Miskiewicz — 3 zł., Wincenty Pietkiewicz — 3 zł., Franciszek Tymian — 2,50 zł., Józef Krupko — 2 zł., Witold Buterlewiec — 2 zł., Stefan Skinder — 2 zł., Jadwiga Trejzka — 2 zł., Wandałin Klimontowicz — 2 zł., Adam Poniatowski — 2 zł., Władysław Szemiako — 2 zł., Józef Garliński — 2 zł., Ignacy Kasperski — 2 zł., Artur Fant — 2 zł., Aleksander Kuczek — 2 zł. Antoni Komorowski — 1,50 zł. Hipolit Klimaszewski — 1,50 zł., Kazimierz Zardecki — 2 zł., Józef Horodniczy — 1,50 zł., Marja Michałowska — 1 zł., Piotr Sokoliński — 1 zł., Piotr Jabłonowski — 1 zł., Jan Kaleski — 1 zł., Zygmunt Zdrojewski — 1 zł., Leonja Jankowska — 1 zł., Wilhelm Stabiński — 1 zł., Piotr Odynek — 1 zł., Tadeusz Grzeszkowski — 1 zł., Antonina Mejerowa — 1 zł., Wanda Roglińska — 1 zł., Lucja Borodzikówna — 1 zł., Marta Sidorowiczówna — 1 zł., Michał Kobacki — 1 zł., Wiktor Kirchner — 1 zł., Wanda Jankowska — 1 zł., Władysław Gumowski — 1 zł., Mieczysław Kijczyk — 1 zł., Halina Dworakowska — 1 zł., Michał Pilecki — 1 zł., Romuald Borowski — 1 zł., Stanisław Machnicki — 1 zł., Bronisław Bohusz-Szyzko — 1 zł., Aleksander Armonajis — 1 zł., Zygmunt Zonowicz — 1 zł., Wanda Piotrowiczówna — 1 zł., Aleksandra Rzepczyna — 1 zł., Anna Czeladzinowa — 1 zł., Marja Tarwidowa — 1 zł., Władysława Labowiczówna — 1 zł., Marja Skowirgówna — 1 zł., Stanisław Kiernowicz — 1 zł., Józef Kaszewski — 1 zł., Wiktor Luciewicz — 1 zł., Wanda Staniszevska — 1 zł., Władysław Rewieński — 1 zł., Wacław Malinowski — 1 zł., Zygmunt Zawisza — 1 zł., Wanda Mongirdówna — 1 zł., Bronisława Nieplukowowa — 1 zł., Bronisław Kopaczewicz — 1 zł., Ludwik Borowski — 1 zł., Franciszek Jurjewicz — 1 zł., Stanisław Podbielski — 1 zł., Włodzimierz Szykowski — 1 zł., Anna Pythion — 1 zł., Antonina Podbielska — 1 zł., Antoni Sobolewski — 1 zł., Klara Zdanowiczowa — 1 zł., Eugenjusz Kuczyński — 1 zł., Stanisław Butkiewicz — 1 zł., Karol Niewogowski — 1 zł., Stanisław Nowicki — 1 zł., Czesław Beuermann — 50 gr., Janina Zaleska — 50 gr., Kajetan Drodz — 50 gr., Wanda Hermanowiczówna — 50 gr., Andrzej Lidtke — 50 gr., Ludwika Zebrowska — 50 gr., Kazimierz Kopyński — 50 gr., Paweł Małyżko — 50 gr., Paweł Anniewicz — 50 gr., — razem zł. 106.

Przez tego bank żądał od niego nadsełania wszystkich pokwitowań za skutecznienie wpłaty rzekomo w celu skontrolowania ich.

Cała historia, oraz dziwne żądania banku, sprzeczne z umową, jaka zawarł z przed stawicielem banku, wydały się p. Wejmanowi podejrzane, wobec czego złożył on skargę do władz sądowych, oskarżając tę instytucję o oszustwo.

Jak się dowiadujemy jednocześnie złożył podobną skargę drugi wileńczyk, niejaki A. Rom, zam. przy ul. Nowogrodzkiej.

Nie ulega wątpliwości, że władze śledcze zainteresują się temi podejrzanemi kombinacjami z obligacjami dolarowymi i całą sprawę wyjaśnią.

— Teatr Miejski Pohulanka. — Dziś w niedzielę dnia 31 grudnia o godz. 4 po poł. „Fraulein Doktor”, sztuka, która cieszy się na naszej scenie rekordem powodzeniem. Ceny znizone.

— Teatr Miejski Pohulanka. — Dziś w niedzielę dnia 31 grudnia o godz. 11,30 — w Teatrze na Pohulance Wielka Rewja Sylwestrowa, barwne widowisko w 24 obrazach. Udział bierze cały zespół T. M. na czele: J. Jasińska, S. Zielińska, T. Suchecka, E. Solbrowa, N. Wilińska, M. Węgrzyn, J. Tarkiewicz. Poza tem gościnie wystąpią: W. Biszewska, J. Gorcek i W. Morawski oraz duet taneczny Januszkowich.

W programie specjalnie napisane zagadki: „Kawiarerka”, „M. Szumana”, „Nowy Rok u p. Peckajlo”, „Czego kobieta pragnie” i wiele innych.

— Teatr — Kino Rozmaitości. Wyświetla już ostatnie dni fenomenalnego „King-Konga”. Na scenie „Jasiek” w 2 częściach, (Bet lejem oraz Śmierć króla Heroda).

— Sylwester w Sali Miejskiej — zgromadzi tłumy widzów i amatorów swobodnej, temperamentalnej zabawy przy dźwiękach orkiestry; wejście bez zaproszeń, stroje dowolne, ceny 1,50 dla pań i 2 zł. dla panów. Bufet — atrakcje sceniczne. Sala dobrze ogrzana.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Widowiska Sylwestrowe w „Lutni”. Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia”, występuje z dwoma od dzielniemi, niezmiernie interesującymi programami rewijowymi, skonstruowanymi przez pp. Tatrasńskiego, Wywicz i Wichrowskiego i Ciesielskiego, co dowodzi, że humor na scenie będzie panował niepodzielnie.

— Oba programy są jednakowej treści. Rewja Sylwestrowe w „Lutni” będą się składały z najnowszych, specjalnie na ten dzień napisanych, aktualnych numerów: piosenek, skeczów, rewellersów, baletów w wykonaniu całego zespołu. Pierwszy program Sylwestrowy o godz. 8.15, drugi zaś o godz. 11.30 w.

— „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”. Dziś o godz. 4 po poł. odegrana zostanie świetna baśń świąteczna „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”, która na premierze wywołała na widowni entuzjazm. Baśń ta obok humoru posiada sceny dydaktyczne, oraz przepojona jest szczerem polskim sentymentem.

Początek o godz. 4 po poł. Ceny miejsc od 25 gr.

— Popołudniówka Noworoczna. W dzień Nowego Roku (poniedziałek) o godz. 4 pp. odegrana będzie widowiska — operetkowe „Pod Białym Koniem”. Ceny znizone. Wieczorem zaś świeżo wystawiona operetka „Targ na dziewczęta”. Wtorek również po cennych znizonych „Pod Białym Koniem”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia”, występuje z dwoma od dzielniemi, niezmiernie interesującymi programami rewijowymi, skonstruowanymi przez pp. Tatrasńskiego, Wywicz i Wichrowskiego i Ciesielskiego, co dowodzi, że humor na scenie będzie panował niepodzielnie.

— Oba programy są jednakowej treści. Rewja Sylwestrowe w „Lutni” będą się składały z najnowszych, specjalnie na ten dzień napisanych, aktualnych numerów: piosenek, skeczów, rewellersów, baletów w wykonaniu całego zespołu. Pierwszy program Sylwestrowy o godz. 8.15, drugi zaś o godz. 11.30 w.

— „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”. Dziś o godz. 4 po poł. odegrana zostanie świetna baśń świąteczna „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”, która na premierze wywołała na widowni entuzjazm. Baśń ta obok humoru posiada sceny dydaktyczne, oraz przepojona jest szczerem polskim sentymentem.

Początek o godz. 4 po poł. Ceny miejsc od 25 gr.

— Popołudniówka Noworoczna. W dzień Nowego Roku (poniedziałek) o godz. 4 pp. odegrana będzie widowiska — operetkowe „Pod Białym Koniem”. Ceny znizone. Wieczorem zaś świeżo wystawiona operetka „Targ na dziewczęta”. Wtorek również po cennych znizonych „Pod Białym Koniem”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia”, występuje z dwoma od dzielniemi, niezmiernie interesującymi programami rewijowymi, skonstruowanymi przez pp. Tatrasńskiego, Wywicz i Wichrowskiego i Ciesielskiego, co dowodzi, że humor na scenie będzie panował niepodzielnie.

— Oba programy są jednakowej treści. Rewja Sylwestrowe w „Lutni” będą się składały z najnowszych, specjalnie na ten dzień napisanych, aktualnych numerów: piosenek, skeczów, rewellersów, baletów w wykonaniu całego zespołu. Pierwszy program Sylwestrowy o godz. 8.15, drugi zaś o godz. 11.30 w.

— „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”. Dziś o godz. 4 po poł. odegrana zostanie świetna baśń świąteczna „Dziadziół Piernik i Babcia Bakalja”, która na premierze wywołała na widowni entuzjazm. Baśń ta obok humoru posiada sceny dydaktyczne, oraz przepojona jest szczerem polskim sentymentem.

Początek

KRONIKA

Niedziela 31 Grudnia
Dziś: Dawida.
Jutro: Nowy Rok.
Wschód słońca — o 7 m. 48.
Zachód — o 3 m. 33.
Spęszczanie Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 30/XI — 1933 roku
Ciśnienie 764
Temp. średn. — 7
Temp. najw. — 6
Temp. najn. — 8
Opad 2.7
Wiatr — połudn.-wschodni
Tend. barom. — zwyżkowa.
Uwagi: — pochmurno.

Przewidywany przebieg pogody na dzień 31 grudnia w/g P.M.
Pochmurno z przelotnymi opadami śniegu. Umiarkowany mroz. Umiarkowane wiatry południowo — wschodnie.

DYZURY APTEK.
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Sierkiewskiego
— Zarzecz 20, Sokółowskiego — Tyzenhau
— róg Targowej, Szantyr — Legjona
— Zasławskiego — Nowogrodzka, Zającz
— kowskiego — Witoldowa.
Oraz Rodowicza — Ostrobramska 2, Jur
— kowskiego — Wileńska 8, Augustowskiego —
— Mickiewicza 10, Sapożnikowa — róg Zawal
— nej i Stefańskiej.

ADMINISTRACYJNA
— W SPRAWIE PROLONGATY POZ
— WOŁEN NA BRON. W związku z notatkami
jakie ukazały się w niektórych dziennikach
wileńskich, że „z dniem 30 grudnia upływa
termin składania do Starostwa Grodzkiego po
dań o prolongatę zezwoleń na bron na rok
1934”, oraz że po dniu 1 stycznia 1934 r. bron
u osób, które nie odnowią zezwoleń będzie
konfiskowana, osoby zaś te będą pociągane
do surowej odpowiedzialności karnej, — Sta
rostwo Grodzkie wyjaśnia, że notatki te do
tyczą tylko tych osób, którym wydane zosta
ło pozwolenie na prawo noszenia broni na
podstawie uchylonego dekretu z dnia 25 stycz
nia 1919 roku poz. 123.

Natomiast pozwolenie, wydane na podsta
wie nowoobowiązującej ustawy z dn. 27 paź
dziernika 1932 r. poz. 827 (książeczki zielone)
wymy być odnowione do dnia 28 lutego ro
ku 1934.

Osoby, które w tym terminie pozwolenia
na prawo noszenia broni nie odnowią, po
cienięci zostaną do odpowiedzialności karnej
jako posiadające broń nielegalnie, a broń
ich ulegnie konfiskacji.

MIEJSKA
— PROJEKT REGULACJI BRZGOWY
WILJI. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium
Zarządu miasta rozpatrywany był projekt
regulacji brzegów Wilji (od jej ujścia aż do
portu rzeczynego na Antokolu. Projekt ten o
pracowany na zlecenie magistratu przez inż.
Jacewicza przewiduje zwiększenie koryta rzeki,
oskarpowanie brzegów, oraz urządzenie alei
 spacerowych po obu stronach Wilji. Aleje te
byłyby położone na dwóch poziomach na
niższym i wyższym, przewidziane jest, że
przytem poziom niższy w wypadkach powo
dzi może znaleźć się pod wodą.
Po dokładnem i szczegółowem znanajno
mieniu się z całym projektem został on przez
Zarząd miasta zaakceptowany i obecnie wpły
nie pod obrady Komisji Technicznej, a na
stępnie Rady Miejskiej.

Roboty nad realizacją tego projektu roz
poczęte zostaną wczesną wiosną.

SPRAWY PRASOWE
— KONFISKATA „PRZEGŁADU WILEŃ
— SKIEGO”. Władze administracyjne konfis
kowały ostatni numer „Przeglądu Wileńskie
go”. Konfiskatę zarządzonego za artykuł, o
mawiający akcję zwolnienia Wilna.

SPRAWY SZKOLNE
KURS PRZYGOTOWAWCZY DO KOR
— PUS KADETÓW I SZKOŁY PODOFICERS
KIEJ PIECHOTY I PILOTÓW. Staraniem
Legjona Młodych z początkiem stycznia 1934 r.
uruchomiony zostanie Kurs Przygotowawczy
dla kandydatów, którzy mają zamiar ubiegać
się w roku szkolnym 1934-35 o przyjęcie do
Korpusu Kadetów do klasy 4-ej i 5-ej gim
nazjalnej lub do kompanii 1-ej do Szkoły
Podoficerskiej Piechoty lub Pilotów.

Na Kurs przyjmują się kandydaci, któ
rzy ukończyli 6-7 oddziałów Szkoły Pow
szecznej lub 2-3 klasy gimnazjalne zchl.
uczęszczając obecnie do jednej z wyżej wy
mienionych klas w wieku od 13 do 18 lat.

Nauka odbywa się w g odzinach popołud
niowych.

Kurs prowadzony jest przez fachowe siły
nauczycielskie i wojskowe.

Kandydaci przyjęci do Szkoły Podoficer
—

skiej Piechoty lub Pilotów otrzymują naukę
i utrzymanie na koszt Skarbu Państwa.
Informację udziela i zapisy przyjmuje kie
rownik Kursów — ulica Sierakowskiego 23,
codziennie od godziny 9-11 rano i od 3-6
wieczór.

GOSPODARCZA
— ZAPOWIEDZ INTENSYWNEGO ŚCIA
— GANIA PODATKÓW. Wobec wielkich zale
żności podatkowych za różne podatki pań
stwowo i samorządowe, których suma prze
kracza 1 i pół milj. złotych władze skarbu we
postanowiły z nowym rokiem przystąpić do
energicznego ściągania tych zaległości.

— UMARZANIE PODATKÓW. Od chwili
przejścia egzekutywy i agendy poszczegół
nych działów podatkowych od samorządu
miejskiego — władze skarbowe w ciągu sa
tutnich trzech miesięcy umorzyły na skutek
podań indywidualnych, oraz zarządzeń min
sterstwa skarbu różnych podatków na sumę
około 150 tys. złotych.

Na terenie powiatów Wileńszczyzny umor
zenia zaległości podatkowych z działu podat
ków państwowych, samorządowych i innych
wynoszą około 500 tys. złotych.

— WYDAWANIE ZEZWOLEN NA PRZY
— WOZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH.
Izba Przemysłowo — Handlowa w Wilnie po
daje do wiadomości firm i osób zainteresowa
nych, że zezwolenia na przywoz towarów
reglementowanych, objętych ostatnimi Lis
tami zakazów, ogłoszonymi w Dzienniku Us
taw Rzeczypospolitej Nr. 79 poz. 564, będą
wydawane przez Centralną Komisję Przywo
zową jedynie po uprzednim złożeniu dowo
du posiadania świadectwa przemysłowego na
rok 1934. W związku z tem zainteresowani
mają nadsyłać do biura Izby Przemysłowo
— Handlowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 32 ory
ginały świadectw oraz z odpisem (niepoświad
czonym), który po stwierdzeniu zgodności
przez Izbę będzie skierowany przez nią do
Centralnej Komisji Przywozowej, zaś orygi
nał zostanie natychmiast zwrócony. Opłata
manipulacyjna na rzecz Izby za legalizację
odpisu wynosi zł. 2.

Dopuszczalnem jest oczywiście również
nadsyłanie odpisów, uwierzytelnionych przez
Notariusza.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— OPLATEK U PEOWIAKÓW. W dniu
6 stycznia 1934 r. w lokalu Kasyna K-dy Pol.
Państw. przy ulicy Żeligowskiego 4, odbędzie
się tradycyjny oplatek peowiaków i ich ro
dzin. Początek o godz. 18.

Po oplatce przy dźwiękach orkiestry woj
skowej, zabawa tańcowa do rana.

— STRZELECKI WIECZÓR SYLWE
— STROWY. Oddział Związku Strzeleckiego Nr.
5 urządził w dniu 31-go grudnia b. r. o godz.
21 we własnym lokalu przy ul. Turgielej
Nr. 2 — towarzyski Wieczór Sylwestrowy dla
członków i sympatyków Związku Strzele
ckiego.

Zgromy zespół jazzowy, sympatyczna sala
i dobór towarzystwa pozwoli w siromnej ska
li powitać Nowy Rok.

— Związek Inwalidów Wojennych R. P.
swoim Kolegom bezrobotnym. Okręgowe Ko
ło ZIWRP. w Wilnie posiada w swoim gro
nie szereg bezrobotnych, niskoprocentowych
inwalidów, którzy nie mają możności zarab
kowania. Wobec tego Kolegom bezrobotnym
pobierają bardzo niskie zapłaty (lub też
zupełnie nie posiadają rent), które nie wy
starza im nawet na kawałek suchego chle
ba.

W zrozumieniu tych ciężkich warunków
życiowych swych Koleżanek i Kolegów, Zar
ząd Okręgowego Koła mimo bardzo szczup
łych środków materialnych, wysygnął przed
Świątami Bożego Narodzenia 450 zł.
na zapomogi, które wydano w gotówce lub
w bonach towarowych na artykuły spożywc
ze.

Fakt ten dowodzi wielkiej żywotności Za
rządu Związku Inwalidów Wojennych RP.
w Wilnie i zrozumienia wyjątkowych waru
ków i w jakich znajdują się bezrobotni człon
kowie Związku.

Znamiennym jest fakt, że Przewodniczą
cy Zarządu Okręgowego Koła p. M. Boryse
wicz wysygnął za swoich prywatnych
funduszy na ten cel 145 zł.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.
Dziś w niedzielę dnia 31 grudnia b. r. — sta
ranem Sekcji Teatralnej Chrześcijańskiego
Uniwersytetu Robotniczego — Metropolita
na 1 i odbędzie się sylwestrowe przedstawie
nie amatorskie p. t. 1) „Kawalerskie mieszka
nie” — komedia w 1-iej odsłonie Jana Galii;
2) „Jedyny walmiwyż na wsi” — komedia
w 1-iej odsłonie Trystana Bernarda — oraz
zabawa tańcowa wyłącznie dla członków Sek
cji Teatralnej Ch. U. R.

Początek przedstawienia o godz. 6-ej w
zabawę zaś 10-ej.

— STOWARZYSZENIE TECHN. POLS
— KICH W WILNIE INFORMUJE, że spotka
nie Nowego Roku odbędzie się we własnym
lokalu w gronie członków Stowarzyszenia.
Początek o godz. 9-ej wiecz.

Recepcja noworoczna.

W dniu 1-go stycznia 1934 roku
o godzinie 13-ej p. Wojewoda Wileń
ski Władysław Jaszczołt przyjmowa
będzie życzenia noworoczne od
Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p.
Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rza
du — od przedstawicieli duchowień
stwa, władz cywilnych i wojskowych.
samorządu, nauki, organizacyj społe
cznych i stowarzyszeń oraz społeczno
stwa.

Recepcja noworoczna odbędzie
się w wielkiej sali konferencyjnej U
— rzędu Wojewódzkiego Wileńskiego
(Magdaleny 2), a nie — jak w latach
poprzednich w Pałacu Reprezentacyj
nym.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— 207 Środa Literacka odbędzie się
3 stycznia, p. t. „Filomaci w Wilnie” — Na
tle pogadanki Wandy Dobaczewskiej, małe
jącej atmosferę życia „filomackiego”, prze
wi na się wiersze Mickiewicza, Żana, Czecho
w, piosenki Filomatów w wykonaniu chóru,
z udziałem p. Wandy Hendyckówny.

Początek o godz. 20,30 w siedzibie Związ
ku Literatów, Ostrobramska 9.
— 20-godzinny kurs obrony przeciw
— gowej, organizowany przez Kolo Pań, LOPP
rozpocznie się we czwartek dnia 4 stycznia.
Wykłady odbywać się będą codziennie w
sali Ośrodka Zdrowia (Wielka 46) od godz.
17 do 19. Opłata za kurs wynosi 2 zł. dla
członków LOPP, 1 zł. Zapisy na miejscu.

ROŻNE
— Podziękowanie. Centrala Opiek Rodzi
cielskich Średnich Zakładów Naukowych m.
Wilna zorganizowała przed świętami odczyt
p. dr. Józefa Rybickiego, członka Tow. N. S.
S. W., na temat: „Praca domowa ucienia”.
P. dr. Rybicki wygłosił swój odczyt w sali
gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta, w
obecności licznie zebranych gości. Po odczy
cie wygłosiła się ożywiona dyskusja, świad
cząca o zainteresowaniu ogółu rodziców po
rusemni sprawami.

Zarząd Centrali O. R. składa tą drogą
p. dr. Rybickiemu swe serdeczne pozdrowie
nia.

— Kierownictwo Teatru Eksperymental
nego podaje do wiadomości, że z dniem 1
stycznia 1934 roku zmieniło siedzibę admi
nistracji przenosząc takową na ulicę Góra
Bouffalowa Nr. 19 m. 1.

Jednocześnie komunikuje, że posiada do
wypożyczenia komedje, sketche, teksty, pie
senki i t. p. poleca reżyserów, autorów, kom
pozytorów, artystów, organizuje propagandę
we widowiska teatralne, koncerty, uroczyste
obchody i akademie wśród organizacji spo
łecznych, młodzieży i przysposobienia woj
skowego. Szczegółowych informacji udziela
kancelaria Teatralna na miejscu codziennie
oprócz niedziel i świąt w godzinach od 17
do 20.

ZABAWY

— Dziś „Sylwestrowy Dancing” w cukier
ni „Zielonego Strzalla” ul. Mickiewicza 22.
Dochód z Dancingu przeznacza się na Pre
wenterium dla najbardziej potrzebujących dzie
ci z różnych grup.

Organizujący zabawę „Komitet Koloni
dla dzieci przy Wileńskim T-wie Przeciw
„Zielonemu” zwraca się z gorącą prośbą, do
Sz. Publiczności o łaskawe poparcie imprezy.
Mila towarzyska atmosfera naszych dan
cigów, atrakcje, tani wstęp, tani i smacz
ny domowy bufet ściągają niewątpliwie lic
nych gości. Wstęp za zaproszeniami. Zapro
szenia można otrzymać w kasie cukierni.
— Ze względu na duże zainteresowanie zabawą
prosimy o wcześniejsze zamawianie stoł
ków. Początek o godz. 23.

— Zarząd Koła Z. U. K. urządził w dn.
31 grudnia zabawę tańczącą dla członków i
sympatyków w lokalu własnym przy ulicy
Słowackiego Nr. 11. Wstęp za zaproszenia
mi, które można otrzymać przy wejściu.

— CZARNA KAWA-BRIDGE NA BEZRO
— BOTNYCH. Niewątpliwie najlepiej zapowia
dająca się i najmiłą imprezą tegorocznego
sezonu karnawałowego będzie Tradycyjna
Czarna Kawa-Bridge, organizowana na rzecz
bezrobotnych dnia 5 stycznia 1934 r. w sala
nach Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.
Uroczyste stanowić będą występy zespo
łu artystycznego Teatru Muzycznego „Lut
nia”, 2 orkiestry jazzbandowa i 2 bufety —
oficjalne zaopatrzone — pierwsze w najnow
sze szklarzy ostatniej doby. Drugie w naj
lepsze i najfajniejsze smakowały. Ceny krzywo
we. Wstęp 3 zł. Akademicki 1.50 zł. Stroje
wizytowe. Przy wejściu i podczas wieczoru
wszystkich obowiązuje dobry humor.

— DANCING-BRIDGE P. B. K. W dniu
5-go stycznia 1934 roku urządził Zarząd Pol
skiego Białego Krzyża w Wilnie „Dancing
Bridge” w salach Kasyna Garnizonowego
3-go Batalionu Saperów — Kościuszki 31,
na cele oświatowe w wojsku. Początek o g.
21-ej. Pienki eł i doskonale, zapowiadająca
się zabawa zainteresuje niewątpliwie szer
okie koła naszego społeczeństwa, zawsze tro
skliwego o żołnierza i jego potrzeby.

TEATR LUTNIA.

Dzisiejsze Wdowska Sylwestrowe
o g. 8,15 i 11,30.

1. Uwertura — wyk. orkiestra
2. Wilymy — wyk. zespół baletowy
3. Prolog
4. „Wiede mego ogródka” wyk. E. La
sowska i chó
5. Katarzyna, scena podwórzowa — Ka
tarynka W. Szczawiński, Smutniak J. Ci
sielski, Wiktoria Pryszcz B. Halmirska.
6. Równy — sztywno, wyk. zespół bal.
7. a) Slow-fox
b) Wszystko dla Ciebie — Perkowski
wykona M. Kaupę
8. Jakób Friedman, skecz — Rapoport

M. Tatrzański, Goldberg K. Wyrwicz - Wich
rowski
9. „Gdy miłość się kończy” — tango muz.
I. Kagan wyk. K. Dembowska
10. Wyełnanki — muz. M. Kochanowski
go — wyk. M. Martówna i J. Giesielski
11. „To dia Was wszystkich” muz. Kara
sińskiego — wyk. B. Halmirska i cały zespół
baletowy.
Przerwa 15 minut.
12. Pajak i mucha, muz. Ponschinnelli —
scenka z dziedziny ornitologii, wyk. M. Mar
tówna i J. Giesielski
13. a) Mężczyźni
b) Gwizdę na świat! muz. A. Wili
skiego, wyk. B. Halmirska
14. Harmonie hiszpańskie wyk. K. Dem
bowski i zespół baletowy

15. Rerefat oświatowy wyk. K. Wyrwicz
Wichrowski
16. Serec i nogi — Dora Papugin D. Lu
bowska, Salo Papugin J. Korczyński, Szy
mon Platfuss M. Tatrzański
17. Może jutro — muz. Dana wyk. Z. Rew
kowskiego
18. Świętochowski — rewellers — girls
19. Wanki-wstanki — Ojciec J. Giesielski
Córka B. Halmirska, Wanki-wstanki Chór
20. BABY wyk. Z. Rewkowskiego i cały zes
pół.

CHRONI OD ODMROŻENIA
natychmiastowo udelikatnia i wybiela
zniszczoną skórę
KREM PRAKATÓW — PERFECTION

Gorzka Herbata

Czarowna bajka owiana techniem tajemniczym zamierzczej cywilizacji
egzotycznej Dalekiego Wschodu
już od wtorku dn. 2 stycznia
wyświetlana będzie w KINIE

TEATR-KINO
Rozmaitości
Sala Miejska
Ostrobramska 5

Ostatnie dwa dni — 8-my sud świata!

Gigantyczne
arcydzieło geniuszu
ludzkiego
który w triumfalnym pochodzie przez wszystkie najwybitniejsze
ekrany świata trafił nareszcie do Wilna.

King-Kong

NA SCENIE: Jasotka Polskie
w 2 obr. I—W Betlejem, II—Śmierć Heroda
Ceny miejsc: Parter wszystkie miejsca 80 gr.,
ulgowo dla uczące się ml. 54 gr. Balkon 49 gr.
Dzieci i żołnierze 25 gr. — Sala dobrze ogrzana

Pan

Jeszcze tylko dziś
wyświetla się z kolo
salnem powodzen.

polski film Wyrok życia

IWAN MOZZUCHIN

HELIOS

DZIŚ
1001 przgód
młodych w filmie
Niezłomna
komicy

BRAT DJABŁA
FLIP I FLAP
oraz przepiękna
Thelma Todd.

W rol. niezłom. „Król żebraków”
główn. **Denis King**
Przednie melodie. Czarujące piosenki.
Śmiech do łez. Tysiące statystów.

Swiatowid

Wszystkim miłośnikom X muzy składa dyrekcja kina „Światowid” najlepsze Noworoczne
życzenia i prosi o zaszczytowanie swoją obecnością pierwszego widowiska w tym roku p.t.

Dzieje grzechu

To wspaniałe arcydzieło kroczy na
czele całego szeregu najlepszych
filmów, które są chlubą sztuki ki
nematoğraficznej, a które w pa
sem kinie będą wyświetlane przez
cały nowy 1934 rok.

DŹWIĘKOWE KINO
„ROXY”
Mickiewicza 22, tel. 16-28

Dziś ostatni dzień filmu
Już JUTRO, w ponie
dziale premiera
gigantycznego filmu
to film z życia 2-ich generacji.

Kawalkada

W rol. gł.: Czarująca Gaby Morlay oraz piękny Andre Roanne.
W rol. gł. Clive Brook oraz 25.000 statystów. Koszt
realizacji 2.000.000 dolarów. Raz na 10 lat tworzy ki
nematoğrafia taki film jak „Kawalkada”. „Kawalkada”
Dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dorwóde

Puder Bebe szofmana - skarb dziecka i matki

PROSZEK
z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJOPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGJĘ
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEBIEBENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻADAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

PŁYTY GRAMOFONOWE
„ODEON”
stoją na najwyższym poziomie technicznym
i artystycznym. Dzięki temu zdobyły ogólne
uznanie. **Stale nowości** na płytach „Odeon”
z dziedziny muzyki lekkiej i poważnej do na
bycia w największym wyborze w firmie
„UNIWEERSAL” — Wielka 9
Wielki wybór patefonów.

NOWO OTWORZONA WYTWÓRNA GORSETÓW
„NOUVELLES DE LA MODE”
WILEŃSKA 34 m. 21.
poleca: GORSETY OD 5 ZŁ. I PASY LECNICZE
gotowe i na obstatunek z krajowych i zagran. materiałów.

W I N A najprzedniejsze w firmie
A. Januszkiewicz
Zamkowa 20-a, tel. 8-72.

D-1 Kenigsberg
Choroby skórne,
weneryczne
i moczopłciowe,
ulica Mickiewicza 4
telefon 10-90,
od godz. 9-12 i 4-8

Dr. Wolfson
Choroby skórne,
weneryczne,
i moczopłciowe
Wileńska 7, tel. 10-67
od godz. 9-1 i 4-8

Biurowe, stoły biurowe,
24 kzesła, szafy, kasę
ogniotrwałą —
kupie okazynie
Oferty Zamkowa 8.
Bazar Przemysłu
Ludowego.

DOKTOR
D. Zeldowicz
Choroby skórne, wener.
moczopłciowe.
od g. 9-1 i 5-8 wiecz.
Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne,
moczopłciowe
od g. 12-2 i 4-5 wiecz.
przeprowadzili się
z Mickiewicza 24 na ul.
Wileńską 28, tel. 277

B. nauczyciel gimn.
udziela lekcji i korepety
w zakresie 8 klas gimnaz
jum ze wszystkich przed
miotów. Specjalność mate
matyka, fizyka, jez. pol
ski. Łaskawe zgłoszenia do
administracji „Kur. Wil.”
pod b. nauczyciel.

Dr. J. Bernstejn
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
Mickiewicza 28, m. 8
przyjmuje od 9-1 i 4-8
Z. W. P

Mieszkania
2 i 3 pokoje
ze wszelkimi wygodami
do wynajęcia
ul. Tartaki 34-a

Zginął **P I E S**
seir irlandzki uprasza się
o odprawienie, względ
nie zawiadomienie o zna
leżeniu. Zauł. Portowy 3
Ukrzywanie psa będzie
ścigane sądownie.

Potrzebna
Ondulatorka - manicurystka
wskwalifikowana zgł.
list. Wilejka pow. L. Ur
bankowskiej Orłowskiego 5
Zaki. fryzjerski.

WILLIAM J. LOCKE.

WIELKI PANDOLFO

Przekład autoryzowany J. Sujkowskiej.

— Jeżeli pan będzie się tak rzucał — rzekła Pola — to pan się przeniesie do sfery, gdzie niema ani szwaczek, ani modniarek i gdzie napewno nie będzie panu wolno postępować arbitralnie.

Pandolfo nie ustępował.

— Chciałbym zobaczyć tego djabła, któryby mi czego zabronił.

— Pola uśmiechnęła się. Poczuła, że ma nad skrepowanym olbrzymem stanowczą przewagę.

— Ja miałem na myśli — oczywiście przez delikatność — inne miejsce, gdzie zakazy są subtelniej sze.

— Pani jest zwrotniejsza ode mnie — rzekł. — O mało mnie pani nie pobiła odrazu przy pierwszym spotkaniu.

— I teraz pana pobiliam — odparła.

Zaczęli dyskutować. Pola trwała uparcie przy swoim.

— Wiem, że powoduje panem dobre serce. Wobec tego zapewni jej pan miesiąc wypoczynku w Kornwalji i poleci mi wybrać dla niej skromny ekwipunek, który nie zgorszy jej rodziny.

— Czy pani nie rozumie, że ja chcę, żeby ona pojechała do Biarritz?

Pola zmarszczyła brwi. Próżność Pandolfa na punkcie obdarzania była aż dziecinna.

— A gdyby pan tak zechciał ubrać ją w koronę i posadzić na złotym tronie?

— Gdybym mógł... Zrobiłbym ją królową wszech

światowego związku pielęgniarek. Żeby taka dziewczyna marnowała życie w szarym trudzie i nie miała jednej złotej godziny! Ja zapewnię jej w każdym razie złoty miesiąc.

— W Kornwalji.

— Nigdy! — zaprotestował Pandolfo.

— Wobec tego, sir Wiktore — wykonała ironiczny dryg — przykro mi zakomunikować panu, że uważam naszą znajomość za skończoną — z wypowiedzeniem dwuminutowem.

Poszła ku drzwiom i położyła rękę na klamce. Patrzył na nią przenikliwym wzrokiem. Moment przesilenia rozegrał się w napięciem milczeniu. Wkońcu Pandolfo skinął ręką:

— Pani... Polu.

Podeszła do łóżka.

— Pani Polu, nie lubię śmiesznych sytuacji, ale niech już będzie tak, jak pani chce.

Wyciągnął rękę, którą ujęła na znak zgody. Ale przytrzymał ją tak mocno i przyciągnął do siebie tak gwałtownie, że aby nie stracić równowagi musiała się oprzeć drugą ręką o krawędź łóżka. Twarze ich zbliżyły się na chwilę i on rzekł zduszonym szeptem, w obawie, żeby nie usłyszała pielęgniarzka, czekająca na balkonie:

— A pani — czy pani przyjmie wszystko, co mam do dania? Pani wie, że na całym świecie niema mężczyzny, któryby tak pani odpowiadał, jak ja. Pani musi zostać moją żoną. Panie wie, że musi.

W tym momencie pielęgniarzka, która usłyszała skrzypnięcie klamki i zorientowała się, że w pokoju zapanowała cisza, weszła skromnie z balkonu. Dziwna postawa tych dwojga mogła mieć tylko jedno znaczenie. Wydała więc stłumiony okrzyk i uciekła z powrotem na balkon. To rozwiło nastroj. Pola wyrwała uwięzioną rękę i zaczęła ją rozcierać napód drucha

wo. Pomimo połamanych żeber Pandolfo pozostał silny, jak tur. Popatrzyli na siebie ni to niepewnie, ni z zakłopotaniem.

— Chyba to jest śmieszna sytuacja — zauważyła Pola.

Z temi słowy salwowała się ucieczką.

— Moje dziecko — rzekł Pandolfo do wezwanej pielęgniarzki — pojedziesz do Kornwalji, a ja ożenie się z panią Field.

Pola poszła do swego pokoju w nastroju ducha tak skomplikowanym, że początkowo nie usiłowała nawet zrozumieć swoich uczuć. Miała na to